SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 17 styczeń 1943 r. Nr 3 (47)

CZEKAMY NA ODWET.

Katastrofa III Rzeszy zbliża się szybkimi i nieubłaganymi krokami przez mroźne bezdroża Rosji, przez piaszczyste szlaki afrykańskie. Widzi to każdy z osobna trzeźwiej myślący Niemiec. Jednakowoż totalistyczna zbiorowość reaguje na fakt zbliżającej się katastrofy inaczej — mnożąc akty terroru w krajach okupowanych, w szczególności w Polsce, a głosząc równocześnie o zmianie kursu na łagodniejszy. To co się dzieje u nas budzi żywe zaniepokojenie u innych narodów pod okupacją. Cel u nas jest jasny: zastraszenie i osłabienie narodu polskiego, którego czynu zbrojnego czy odwetu Niemcy obawiają się bardzo na zapleczu swej armii wschodniej. Czy szaleństwo terroru jest równocześnie wykonywaniem programu zagłady polskości, głoszonego krwawymi głoskami na stronach „Mein Kampf". Być może, — lecz już czwarty rok idąc po linii tegoż programu, nie zdołali Niemcy złamać i skruszyć tego narodu, który najsilniej trzyma się twardej, i niewdzięcznej, a przecież najukochańszej ojczystej ziemi. Stąd trwożliwe pytania i przypuszczenia, czy wróg nie przystępuje do metod wyniszczenia, jakie obserwowaliśmy w stosunku do żydów — obecnie w zastosowaniu do nas?

Jeżeli zestawimy przesadne, rozpuszczane nieraz przez Niemców pogłoski o tym „co się będzie działo" z faktami konkretnymi, które wykazują jak dalece rzeczywistość stępia ostrze chaotycznie realizowanych niemieckich zamierzeń — jeżeli dalej przypomniemy sobie masowe egzekucje i aresztowania w pierwszych miesiącach okupacji lub od stycznia 1941 r., które w takich rozmiarach się nie powtarzają — to odpowiedź winna brzmieć raczej w kierunku naszego uspokojenia.

Niemniej należy sobie zdać sprawę, że ostatni okres walki Niemiec, a naszej okupacji będzie najcięższy, wobec stosowanych prześladowań i coraz bliższego terminu naszego czynnego wystąpienia. Będzie on wymagał zupełnego zcalenia naszego narodu, wielkiego oporu i wytrwałości, ogromnej solidarności i uświadomienia. Jak naszych pradziadów czy dziadów nie złamały Niemcy Fryderyka W., Flottwela, Bismarka, tak najcięższy nawet terror pod hasłem „ausrotten" przechodzi tylko nasze szeregi!

Z drugiej strony mamy zapewnienie z ust wiceprem. Mikołajczyka, że rząd polski przy pomocy aliantów ma w najbliższym już czasie zastosować **ś r o d k i o d w e t o w e** za prześladowania Polaków w Kraju w postaci olbrzymiego bombardowania Rzeszy. Wierzymy, że przy najbliższej poprawie zimowych warunków atmosferycznych, zapowiedź ta **z r e a l i z u j e s i ę** tak, jak to tylokrotnie obserwowaliśmy. Pamiętajmy, że nasi lotnicy dawno już przekroczyli „kontygent", jaki należało nałożyć na Rzeszę w odwecie za bombardowanie Polski w 1939 roku. Cóż dopiero mówić o rosnącym potencjale lotniczym USA, wyrażającym się w ub. roku cyfrą 48 tys. bojowych samolotów!

Jeżeli jednak po tych faktach masowe prześladowania nadal nie będą ustawały, Naród nasz będzie zmuszony przyspieszyć swe wystąpienie zbrojne, stanąć do walki orężnej na śmierć i życie! Nie damy się bezradnie mordować hitlerowskim oprawcom i ich pachołkom.

Walka ta musi być planowana i kierowana przez czynniki decydujące w Kraju. Nieprzemyślane czyny jednostek są niewskazane, wywołują tylko represje. Bądźmy pewni, że czynniki decydujące w Kraju przygotowują zbrojne wystąpienie na moment, który da najlepsze rezultaty dla Polski. Nie będziemy tracić bez potrzeby najcenniejszych sił zmęczonego już czwartym rokiem okupacji Narodu, a najcięższy wysiłek jaki trzeba będzie podjąć — musi w rezultacie dać nie bezcelowe straty, ale otworzyć bagnetem czy kosą drogę do Wolności i Niepodległości!

● ● ●

Nakazy dnia.

O KIERUNEK DLA MŁODZIEŻY. Szkoły po wsiach i miastach dystr. krak. zostały 12 grudnia 42 r. zamknięte do wiosny a może i na dłużej. Zapasy węgla będą zabrane dla instytucji niem. gospodarczych. Nauczyciele mają być przydzieleni do pracy w urzędach. Czynne będą jedynie szkoły zawodowe, których warsztaty pracują dla przem. wojennego, lub kształcą do celów gospodarczych związanych z potrzebami wojny. Wobec takiego zaniedbania młodzieży jakim grozi zupełne zamknięcie szkół obowiązkiem rodziców jest zawczasu pomyśleć o dalszym kształceniu dzieci, w każdym razie nie dopuścić, by włóczyły się po ulicach i demoralizowały. Pomocy i wskazówek winni udzielić nauczyciele.

* * *

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

WIGILIA I NOWY ROK NA EMIGRACJI. Pan prez. Raczkiewicz spędził wigilię w otoczeniu lotników polskich. Składając im życzenia świąteczne rzekł: „Musimy pamiętać o tych, którzy polegli w walce lub zmarli wskutek barbarzyństwa wroga. Nasze myśli i serca łączymy w tej chwili z umęczonym krajem". Polskie dywizjony lotn. mają w tej chwili na swym rachunku 10% zestrzelonych maszyn niem. (501 aparatów). Jubileusz z tego powodu obchodzony, to nasza godna odpowiedź na oświadczenie Goeringa z 1939 r., że siły lotnicze polskie przestały istnieć.

Z okazji Now. Roku min. Kwapiński przesłał życzenia pols. marynarce, by w 1943 r. zaokrętowała już w polskich portach na Bałtyku.

Z PRZEMÓWIENIA NOWOROCZN. PREZ. RACZKIEWICZA do Kraju. Pan prez. rozpoczął swe przemówienie podkreśleniem, że składa życzenia w znacznie lepszych warunkach sytuacji wojen., niż kiedykolwiek. Przechodząc główne momenty dziejów Polski, które w sposób pozytywny zaznaczały się w życiu jej sąsiadów, omawiając wkład kontruktywnych wartości, jakie Polska dała przez wieki Europie środk. i wsch., zaznaczył mowca upośledzenie, jakiego doznaliśmy w traktacie wersal. przez pozbawienie Kraju ziem, które stały się szybko bastionami agresji Rzeszy, tamując równocześnie nasz rozwój gospod. Przedstawiał zarazem ideały dla których Polska walczy i cierpi w tej wojnie, która zaczęła się na jej ziemiach i nie może przynieść połowicznych rozstrzygnięć. Omawiając zbrodnie niem. i karę za nie, raz jeszcze wspomniał p. prez. o realnych podstawach rozbrojenia Niemiec, do których należy zapewnienie sąsiadom lepszych granic.

OJCIEC ŚW. w dorocznym orędziu surowo potępił okrucieństwa w krajach okupowanych i podkreślił znaczenie ładu, sprawiedliwości i pokoju, których musi się trzymać każde państwo, zaznaczył jak

ważnym czynnikiem jest 6 zasadniczych praw obywatela opartych na wolności. Papież przesłał na ręce premiera błogosławieństwo dla Polski.

P. Seyda działający z ramienia Polski w min. prac kongresowych udzielił informacji w sprawie swego resortu. 3 działy: polityczny, ekonomiczny i prawny (przy ostatnim specjalna komisja rewindykacji mienia kultur.) pracują nad przyszłą konferencją pokojową, która na zawsze unieszkodliwi agresję niem. Wyniki tych prac są już poważne, a sam charakter ministerstwa jest na poziomie pozapartyjnym. Rada Narodowa odnosi się pozytywnie do całokształtu prac ministerstwa.

FUNDACJA ROCKEFELLERA przyznała 75 tys. dol. dla pol. wydz. lekarskiego przy uniw. w Edynburgu, który liczy 210 słuchaczy, a 27 Polaków z Rosji i Bliskiego Wschodu.

Nowy kontrtorpedowiec polski „Orkan" otrzymany w darze przez pol. marynarkę jest 7-mym tego typu statkiem w naszej nowej flocie.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

MĘCZEŃSTWO ZAMOJSZCZYZNY. Plan stworzenia pasa niemczyzny na Wschodzie zaczęli Niemcy realizować w listopadzie 42 r., przez wysiedlenia masowe w Zamojszczyźnie. Wedle relacji miejscowej, wysiedlenia trwające od 25 XI. —10 XII. objęły 24 gminy i 2 przedmieścia m. Zamościa, przyszłego „Himmlerstadt", przyczym niektóre gminy wysiedlono całkowicie, inne straciły 40 — 80% stanu ludności i to tak polskiej jak i ukraińskiej. Około 20 tys. ludzi wyrzucono z ojcowizny, w tym parę tys. powędrowało do obozów koncentrac. Wedle innej relacji wysiedlenia objęły 40 wsi, również w Hrubieszowskim, Krasnystawskim i Lubelskim. Metoda jaką zastosowano miała ludność zupełnie zaskoczyć, mianowicie przesiedlenie stosowano kilkakrotnie w tych samych gminach, gdy ludzie sądzili, że akcja już ukończona. Polakom pozostawiono od 10 min. do 2 godz. na zabranie ręcznego bagażu, Ukraińcy mogli zabrać tyle ile załadowali na własną furmankę. Przesiedleńcy pomieszczeni w barakach b. obozu jeńców bolsz. zostali podzieleni na grupy: od 15 — 45 lat na wywóz do robót, starców i dzieci, dwie ostatnie grupy rozmieszcza się w pow. biłgorajskim i płdn. zamojszczyźnie. Ukraińców przenoszą Niemcy do Hrubieszowskiego. Znamiennym faktem jest, że Polakom w obozie nie wolno udzielić żadnej pomocy, gdy tymczasem Ukr. mają poparcie ze strony własnych instytucji opiek.

Rezultatem tej akcji wyniszczającej zupełnie jeden z bogatszych powiatów dystr. lubelskiego, była masowa ucieczka chłopów połączona z paleniem domów, wyrzynaniem bydła i tp. Władze nakazały 28. XI. 1942 r. Komitetowi Op. polsk. wydać specjalną o d e z w ę, by ludność pozostała na miejscu, gdyż ucieczka będzie karana jako sabotaż. Odezwa ta ogłoszona telefonogramem nie odniosła na szczęście żadnego skutku, a spotkała się z surowym p o t ę p i e n i e m Czynników Miarodajnych jako objaw spodlenia i haniebnej uległości wobec aktów gwałtu najeźdźcy.

Potworne te fakty miały jednak natychmiastowy oddźwięk. W pewnej miejscowości kilka rodzin nowo osiedlonych Volksów, natychmiast wyrżnęli nieznani sprawcy, zginął Kreishauptmann Białej Podlask., skąd starostwo pow. przeniesiono do... Kraśnika ze względów bezpieczeństwa. Koło Chełma Podlaskiego toczyła się krótka bitwa artyleryjska. Od końca grudnia sygnalizują przerwę w akcji wysiedleń, niewiadomo czy definitywną. Za kulisami tych potwornych gwałtów stoi coraz poważniejsza władza SS manów a zwłaszcza sławnego Globocznika, reprezentującego (w przeciwieństwie do Zörnera i Klaussa) najostrzejszy kurs tępienia Polaków. Oto miasto Lublin przeznaczone jest też podobno na siedzibę dla SS-manów.

ECHA LWOWSKIE. Wiele komentarzy wywołały fakta z 11. XI. 42 r., prowokacyjnych ulotek wydawanych przez Ukraińców celem spowodowania aresztowań wśród Polaków które wykryło Gestapo lwowskie. Stało się to jedną z przyczyn masowych z kolei aresztowań ukr., które łącznie z aferą wykrycia tajnej bojowej organizacji przeniosły się i na pro-

wincję, zbierając w całej wschodniej Małopolsce bardzo liczne ofiary.

NAPADY bandyckie notują w dwuch miejscowościach w Miechowskim (m. in. Żarnowiec), połączone z rabunkiem kasy gm., spaleniem ważnych dla władz niem. papierów i spisów, przy czym paru Niemców zabito w strzelaninie. Były również ofiary wśród policji granatowej, ale w drodze represji.

KOLONIZATORZY: Na marginesie wysiedleń i napływu obcego elementu należy stwierdzić, że Niemcy stracili swój rozmach kolonizacyjny z przed 2 lat. Dlatego uderzają już tylko w niektóre ziemie (wileńszczyznę, zamojskie, lubelszczyznę). Oto w kraju najsilniej dotąd kolonizowanym, W-kopolsce w 1942 osadzono tylko 36 tys. ludzi wobec 270 tys. osadzonych w latach poprzednich. W płdn. części Poznańskiego jest rezerwat dla wysiedlonych Polaków.

PRZEDPIEKLE.

DACHAU, oto słowo, które nawet w Niemczech wymawia się szeptem. Obóz w Dachau położony na bagnistych nieuprawnych terenach, 3 km. od wioski Dachau, 18 km. od Monachium, jest miejscem kaźni kilku tys. Polaków przeważnie z Pomorza, Poznańsk. i Śląska, prócz Francuzów, Belgów, Norwegów, w ogólnej liczbie 80 tys. ludzi. Jakby dla ironji obóz mieści się w dawnej olbrzymiej fabryce amunicji, a może na swych ogromnych terenach pomieścić do 100 tys. więźniów.

Oranienburg i Lichterfelde to filie tej katowni.

Repertuar pomysłów sadystycznych naogół nie wysilił się na nowości. Mur podwójny, jak wszędzie z drutem naelektryzowanym, specjalne instalacje, alarmowe w wypadku ucieczki więźnia sygnalizują policję na wszystkich drogach i w samym Monachium. Życie więźnia niewiele różni się od Oświęcimia, o tyle że tutaj jest obowiązkowe śpiewanie... pieśni hitler. w drodze do pracy. Twarda jest ta praca w obozie przy robotach drenarskich, budowlanych i warsztatach wojskowych. Każde uchybienie - kije lub specjalne kary obmyślane przez Loritza obłędnego sadystę. Przy zbiórce porannej apele, jak wszędzie. Kiedyś: stali tak na apelu więźniowie od 7 do 21-szej za niezgłoszenie się dwu ludzi na zbiórkę. Obu znaleziono potem w szopie - zmarłych, stawić się nie mogli.

Więźniowie, oprócz śpiewu mają i widoki kulturalne. Oto czyste ulice bloków mieszkań więziennych zdobią gdzieniegdzie pomniki „bohaterów" niem. znanych ze swych okrucieństw, lub.. dąb A. Hitlera. Obóz posiada nadto radiostację nadawczą, krematorium i cmentarz, liczący kilkanaście tys. grobów.

Osławionym w obozie sadystą jest „Żelazny Gustlik" specjalista od wybijania zębów, wykręcania rąk, i t. p.

Tylko „rasa" germańska, wsławiona masowym tępieniem całych szczepów słowiańskich, ponurymi turmami i więzieniami średniowiecza, prawem magdeburskim szafującym hojnie najsroższymi torturami, okaleczeniem, śmiercią na stosie czy w kole, mogła w XX. w. stworzyć koszmar takich obozów koncentracyjnych!

CZERWONI VOLKSDEUTSCHE.

W miarę jak się wojna zbliża ku końcowi, a Niemcy ku klęsce rzedną miny „naszych" volksdeutschów. Jasne stanowisko społeczeństwa polskiego pozostawia im jedyną drogę odwrotu — komunizm. Sowiety nie walczą z narodem niemieckim, a tylko z hitleryzmem i każdy Niemiec, popierający dążenia bolszewickie, jest traktowany jako swój. To też mnożą się stale wypadki współpracy volksdeutschów z komunistyczną Polską Partią Robotniczą. W fabrykach istnieją kontakty między niemieckimi majstrami i dozorcami a komórkami komunistycznymi. Zwłaszcza w łódzkim okręgu przemysłowym stosunkowo silne wpływy PPR są wynikiem współpracy tamtejszych volksdeutschów. Niemcy komuniści korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska, ułatwiają PPR wywiad, robotę

propagandową, ostrzegają przed Gestapo. Jednocześnie, co jest bardzo charakterystyczne, brutalnie traktują polskich robotników, zwłaszcza tych co do których przypuszczają, że są wrogo nastawieni względem Sowietów i kreciej roboty PPR. Stanowisko nasze wobec tych manewrów odwrotowych jest jasne: głęboka pogarda dla ludzi zmieniających przekonania w zależności od kierunku wiatru i pewność, że nowy „czerwony" kolor skóry nie uchroni volksdeutschów od kary.

Przy okazji notujemy wiadomość otrzymaną ze Śląska Zaolzańskiego. Wojna i warunki okupacji spowodowały pewną liczbę tchórzów do wpisania się na listę narodową niemiecką. Obecnie bliska klęska Niemców każe im szukać drogi wyjścia. To też ci niedawni „Polacy", obecnie „Volksdeutsche" zwracają się do Czechów i zapewniają o swej duchowej przynależności do narodu czeskiego!

Nieprzeniknione są drogi głupoty ludzkiej, pędzonej strachem...

Przegląd wydarzeń.

FRONT WSCHODNI: W ub. tygodniu największy rozmach wykazała ofenzywa ros. na Kaukazie, gdzie wojska sow. zajęły Georgijewsk, Mineralnyje Wody przy linii kol. Baku Rostow, ponadto Piatigorsk i Kisłowodzk przy płdn. odnodze kolei. Obecnie wojska ros. podążają w kierunku zach. dwiema kolumnami, jedna zmierza na Armawir, druga zaś na Woroszyłłowsk. Równocześnie armia kaukaska posunęła się na płn. od Piatigorska i zająwszy Budiennowsk (oddalony o 80 km.) połączyła się z armią nadciągającą ze stepów kałmuckich od strony Elisty i Jaszkutu. Lotnictwo sow. wykonało nalot na Krasnodar, gdzie zniszczyło, bądź uszkodziło 40 aparatów niem. W rejonie Donu oddziały ros. operujące wzdłuż linii kolej. Stalingrad - Morze Czarne zajęły stację kol. Sinowniki (80 km. od Kotelnikowa) i Kuberlie (20 km. dalej). Część ich zwróciła się zarazem na zach. wzdłuż rzeki Sal, zajmując Martynówkę, Orłówkę, w ten sposób nawiązano łączność ze siłami z nad dolnego Donu, które w międzyczasie zajęły Nikołajewskaja na płn. brzegu rzeki. Tempo pochodu na Rostów zmalało, gdyż opór niem. przybiera na sile. W samym Stalingradzie trwa powolne wypieranie Niemców z dzielnic fabrycznych. — Na odcinku centr. odpierane gwałtowne ataki niem. celem odbicia W. Łuków. — Do jednego z płn. portów przybył konwój z Anglii, który 31. XII. 42 r. stoczył 4 godz. walkę z niem. eskadrą. Mimo znacznej przewagi n-pla (jeden pancernik „kieszonkowy" jeden krążownik przeciw nielicznym kontrtorpedowcom) cały przewożony materiał woj. dotarł na miejsce, dzięki brawurowemu atakowi dowódcy, który będąc ciężko rannym, jeszcze kierował atakiem nie dopuszczając wroga do konwoju. Po obu stronach jeden kontrtorpedowiec uszkodzony lub zatopiony.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI. Działalność lądowa w Trypolitanii i Tunisie ograniczona do akcji patroli, natomiast wielki sukces odniosły oddziały Wolnych Francuzów, które wyruszywszy pod wodzą gen. Leclairca z frontu Lamy k. jez. Czad, zajęły całą prow. Fessan, stanowiącą płdn. część Libii wraz z Munsuk i Sebha głównymi bazami wojsk (o 600 km. na płdn. od Trypolisu). Wedle komentarzy ang. ulewne deszcze i... nieporozumienia wewn. wśród Francuzów utrudniają narazie zupełne opanowanie Tunisu, które musi być przeprowadzone, zanim koniec ciężkiej zimy nie pozwoli Niemcom poprawić swych pozycji w Rosji. — Lotnictwo sojusznicze stale atakuje bazy n-pla 11. b. m. ciężki nalot na Neapol, 12-go „latające fortece" zniszczyły 34 aparaty n-pla bez strat.

FRONT ZACHODNI. 8 nalotów RAF w ciągu 11 nocy na Zagł. Ruhry, nadto szereg nalotów łącznie z lotnictwem sojuszniczym na płn. Francję, Holandię i Belgię, największy 13. b. m. z udziałem 400 myśliwców i „latających fortec" na zakłady w Lille.

W REJONIE PACYFIKU Japończycy ponieśli ciężką porażkę pod N. Gwineą w czasie próby wysadzenia posiłków dla resztek oddziałów pod Sarananda. Z 10 transportowców 3 płynące z wojskiem zatopiono (w tym 1 na 14 tys. ton.) a 2 uszkodzono, zaś w ciągu 3 dniowych walk strącono i zniszczono 138 samolotów n-pla. Konwój został zmuszony do odwrotu.

W BIRMIE oddziały ang. atakują pozycje japon. w Rasedan, w okręgu przybrzeżnym Arakuu, lotnictwo sojusznicze stale atakuje bazy n-plą, zniszczyło most na rzece Irrawadi koło Mandalay, przecinając połączenie między płn. a płdn. częścią kraju. Odwetowe naloty na Kalkutę słabe. Mimo przerwania drogi birmańskiej, Chiny otrzymują dostawy ameryk. drogą powietrzną w tych samych rozmiarach co przedtem lądem. W płdn. części prowincji Honau wojska chińskie zagrażają odcięciem Hon-Kau głównej bazy japońskiej.

ATLANTYK. Do Anglii przybył z USA wielki konwój eskortowany przez angielskie, polskie i norweskie okręty wojenne, z pewnymi stratami w skutek 4-dniowego ataku przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne. Jedna z dwu zatopionych łodzi została zniszczona przez polski kontrtorpedowiec „Burza". Z Kanady przybył bez strat trzeci w ciągu dwuch tygodni wielki kontygent wojsk.

USA. Prez. Roosevelt w orędziu do nowo otwartego kongresu zobrazował sytuację wojskową. W 1942 r. USA wyprodukowały 48 tys. samolotów bojowych, czyli więcej niż państwa „osi" razem; 56 tys. wojskowych pojazdów mechanicznych 21 tys. dział, 670 tys. karabinów maszynowych. Siły zbrojne USA liczą 7 milj. ludzi, z tego 1·5 milj. walczy poza granicami, czyli od lipca 1942 r. przewieziono z USA 1 milj. ludzi. „Celem wojny z Japonią w 1942 r., było zniszczenie większej ilości sprzętu niż n-pl. mógł wyprodukować. Cel ten został osiągnięty. Rok 1943 będzie ciężki, ale odbędziemy w nim znaczną część drogi do Berlina, Rzymu, Tokio. Nie można ujawnić, kiedy i gdzie uderzymy na Europę, ale uderzymy i to silnie. Państwa napastnicze zostaną rozbrojone i będą musiały zmienić swą mentalność, która wywołała obecne nieszczęścia gospodarcze, bezpieczeństwo USA nie da się uzyskać bez stabilizacji ekonomicznej na całym świecie". — Prezyd. Roosevelt przedłożył preliminarz budżetowy 1943/4 na 100 milj. dolarów z czego 92 milj. na cele wojenne, jest to największy preliminarz w dziejach świata. — Alexander, pierwszy lord admiralicji oznajmił, że flota angielska mimo strat jest potężniejsza niż w 1939 roku.

KWITUJEMY ODBIÓR: Czarny 10 — Sztylet 200 — Nr 13 2-ie paczki papieru i farba — A. S. 20 — Łobuz 50 — N. N. H. 20 — Polikarp 20 — Jesień 20 — Belfer 10 — Jędza 10 — S. P. K. 80 — Łobzów 40 — R. S. 15 — Pieron 10 — Kapral 40 — Puchacz i S-ka 110 — Interna 100 — Franek 15 — Spółka 10 — Zuch 10 — Łysy 10 Kapa 40 — Zaliczka na pas 25 — Smok 12 matryc i papier.

PONOWNIE POTWIERDZAMY: Luś 15 — Joffre 25 — Małpa 10 — Ostoja 500 ark. papieru — Ostoja 500 ark. papieru. — Jastrząb 200 — ? 48 matryc — ? 35 — Gozdawa 10 — Wąsiaty 10.

SPROSTOWANIE: Zamiast zaliczka od Rybaków 25, ma być zaliczka na pas 25.